

# Opinie nikogo nie zbawia...

Liturgiczne teksty mszalne, zasadniczo powtarzające się, czasami mogą nam wydawać się przypadkowe i oderwane od życia. Tymczasem jest w nich zawarta nie tylko Boża mądrość, ale i niezwykła życiowa aktualność. Już przed samą Komunią Świętą kapłan modli się: *Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem. Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu...* Jakże aktualna jest dzisiaj ta modlitwa, nie tylko o pokój, ale także o zachowanie nas od wszelkiego zamętu. Czasy, w których żyjemy są czasami wielkiego zamętu. Kto wie, czy właśnie to nie jest największym źródłem naszych wszystkich nieszczęść. Zamęt informacyjny, ideologiczny, obyczajowy, polityczny, który nie omija również samego Kościoła. Ten wszechobecny zamęt jest jak zatrute powietrze, którym nie da się normalnie oddychać, myśleć, żyć. Zostało to trafnie zauważone w ostatnim Liście Episkopatu, który czytaliśmy w minioną niedzielę: *W efekcie prawdę uzależnia się od woli większości, grup interesów, okoliczności, kontekstów kultury, mody oraz indywiduowanych osądów poszczególnych ludzi. Wtedy każde zachowanie jest uznawane za normę postępowania, a wszystkie poglądy są ze sobą równe. Gdy coraz trudniej odróżnić prawdę od fałszu, zatarciu ulegają granice między faktem a opinią, reklamą a zmyślnym kłamstwem. /.../ To utrudnia dotarcie do obiektywnej prawdy. /.../ Konsekwencją tego jest spadek zaufania do wszelkich publikowanych treści.*

Dzisiaj ogromne znaczenie mają tzw. środowiska opiniotwórcze, które najpierw urabiają ludzkie umysły i opinie, a potem uznają je za powszechnie panujące poglądy, do których z kolei przypina się znaczenie na miarę sensu ludzkiego życia. Przy czym nikt nie potrafi zagwarantować, czy jutro to się nie zmieni i dojdzie do głosu nowa opinia. Każdy dzisiaj wyraża swoje opinie, ludzie kłócą się, nienawidzą z powodu wyrażanych przez siebie opinii, nie tylko na temat ceny kiełbasy czy

opału, ale także na temat Pana Boga, Kościoła, wartości życia, jego ochrony od poczęcia do naturalnej śmierci, poprzez najbardziej pierwotne rozumienie miłości, przebaczenia, i prostego dążenia do dobra. Same jednak nasze opinie nas nie zbawią. Opinia jest na tyle warta, na ile jesteś w stanie oddać za nią swoje życie. Jak wielu dzisiaj gotowych jest do męczeńskiej śmierci z powodu obrony wyższej jakości karmy dla kotów jednej firmy nad inną. Cywilizacja absurdu, cywilizacja śmierci bezsensownej, z powodu nadmiaru kalorii... w kiszzonej kapuście.

Pan Jezus powiedział: *Jeśli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.* Nasze opinie nas nie zbawią. Może nas zbawić tylko On, Chrystus Pan. To On jest drogą, i prawdą i naszym życiem. I tak trzymać! Tak trzymać! **[prob.]**